David SULLIVAN MAfr

POJĘCIE MĘCZEŃSTWA WE WCZESNYM KOŚCIELE IRLANDZKIM

Żywoty celtyckich zakonników pomagają nam [...] dostrzec pewne uniwersalne elementy, które okazują się zasadnicze w poszukiwaniu nowych form radykalnego bycia uczniem. Są nimi: dokładna znajomość nauczania Chrystusowego, osobista dyscyplina i wyrzeczenie się siebie, osobiste nawrócenie, radykalna wierność Ewangelii, nauka – studiowanie Pisma świętego, teologii i ogólnej kultury, gotowość do opuszczenia rodziny i kraju, aby nieść innym światło Ewangelii.

Wśród dokumentów wczesnego Kościoła irlandzkiego odnajdujemy poniższy tekst, stanowiący fragment kazania znanego pod nazwą *Homilia z Cambrai*, które spisane zostało w języku staroirlandzkim w siódmym lub w ósmym wieku: „Są trzy rodzaje męczeństwa, które liczą się jako krzyż dla człowieka, to znaczy: białe męczeństwo, zielone męczeństwo i czerwone męczeństwo. Białym męczeństwem jest dla człowieka wyrzeczenie się dla Boga wszystkiego tego, co kocha, chociażby miał wycierpieć przez to posty lub trud pracy. Zielonym męczeństwem jest dla niego wyrzeczenie się pożądań za ich (postu i pracy) przyczyną lub znoszenie cierpienia w pokucie i żalu za grzechy. Czerwonym męczeństwem jest dla niego przyjęcie krzyża lub utrata życia dla Chrystusa, co stało się udziałem apostołów, prześladowanych przez złych ludzi i nauczających prawa Bożego. Te trzy rodzaje męczeństwa dotyczą tych, którzy żyją w ciele: tych, którzy żałują za grzechy, którzy wyrzekają się pożądań, którzy przelewają swoją krew przez post i pracę dla Chrystusa”[1].

Tekst ten jest interesujący, ponieważ jego autor wyróżnia trzy typy męczeństwa, stanowiące trzy drogi, dzięki którym osoba może zostać zaliczona do grona męczenników. Ci zaś cieszyli się w ówczesnym Kościele wielkim szacunkiem; uważano, że w niebie z pewnością zajmą miejsce wśród błogosławionych. Każdemu z trzech rodzajów męczeństwa irlandzki autor *Homilii z Cambrai* przypisał odpowiedni kolor: czerwony, biały lub zielony[2]. Łączenie tych właś-

[1] *The Cambrai Homily*, w: *Thesaurus Paleohibernicus*, t. 2, red. E. Whitley Stokes, J. Strachan, Dublin 1975, s. 246n.

[2] W kluczowym artykule na temat trzech form męczeństwa irlandzkiego C. Stancliffe stwierdza, że słowo „blue” [niebieskie] lepiej oddaje kontekst irlandzkiego słowa „glas” niż słowo „green” [zielone]. Przymiotnik „glas” w znaczeniu metaforycznym ma taki sens, jak „świeży, surowy, ostry” (o pogodzie), i „przykry” (w sensie moralnym); z drugiej strony oznacza kolor, którym określamy „bladą” cerę lub „niebieskawe, sine, pozbawione koloru” ciało. Zob. C. S t a n c l i f f e, *Red, white and blue martyrdom*, w: *Ireland in Early Medieval Europe*, seria: „Studies in

nie kolorów z poszczególnymi formami męczeństwa jest istotne i charakterystyczne jedynie dla Irlandii. W poniższym artykule odniesiemy się zatem do każdej z tych form męczeństwa.

MĘCZEŃSTWO „CZERWONE"

We wczesnych etapach historii chrześcijaństwa tytuł męczennika zarezerwowany był dla tych, którzy faktycznie złożyli ofiarę życia jako świadkowie Chrystusa. Ponieważ przelali swoją krew, naturalne było, że ich męczeństwo określano jako „czerwone", mimo że w Księdze Apokalipsy z męczennikami, którzy „opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili" (Ap 7, 14), łączony jest kolor biały. Tradycja chrześcijańska przedstawia męczeństwo jako najwyższą formę bycia uczniem Chrystusa, jako podążanie za Chrystusem nawet wówczas, gdy trzeba ponieść śmierć. Kościół zawsze oddawał cześć męczennikom, lecz dla wczesnego Kościoła irlandzkiego, w którym nie było „czerwonych" męczenników, stanowiło to pewien problem. W okresie od nastania chrześcijaństwa do inwazji Wikingów, które miały miejsce niemal pięćset lat później, nikt nie został zabity za wiarę. Święty Patryk zauważa, że on i jego towarzysze wielokrotnie znajdowali się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, lecz żaden z nich nie został zamordowany[3]. Wszyscy irlandzcy męczennicy, którzy oddali życie za wiarę, żyli w czasach po reformacji.

Założycielem Kościoła irlandzkiego był św. Patryk[4]. Urodził się prawdopodobnie w zachodniej Brytanii. Jako kilkunastoletni młodzieniec został schwytany przez piratów, którzy porwali go do Irlandii. Sprzedany jako niewolnik, wykonywał pracę pasterza na północy lub na zachodzie kraju. W okresie tym doświadczył osobistego nawrócenia. Po około sześciu latach zdołał zbiec z niewoli i powrócić do ojczyzny. Później jednak, będąc posłusznym wezwaniu, które usłyszał we śnie, ponownie przybył do kraju swojej niewoli. Powrócił do Irlandii w roku 432 jako biskup i przez około trzydzieści lat żył tam i praco-

memory of Kathleen Hughes", red. D. Whitelock, D. McKitterick, D. Dunville, Cambridge 1982, s. 29. J. Ryan uznaje natomiast, że słowo „glas" jako określenie koloru jest do pewnego stopnia niejasne, ponieważ obejmuje różne odcienie pomiędzy szarością żelaza, niebieskim kolorem nieba i zielenią. Używając go na określenie odzieży mamy na myśli barwnik „urzet barwierski" (rodzaj niebieskiego). Zob. J. R y a n, *Irish Monasticism*, Dublin 1931, s. 197.

[3] Por. św. P a t r y k, *Confessio*, 35, zob. 52.

[4] Św. Patryk jest uznawany za apostoła Irlandczyków, chociaż Kościół istniał w Irlandii jeszcze przed jego przybyciem. Kronika Prospera z Akwitanii odnotowuje, że w roku 431 papież posłał Palladiusza jako biskupa do „chrześcijan mieszkających w Irlandii". Bardzo niewiele wiemy o misji Palladiusza. Prawdopodobnie ograniczył swoją działalność do południowo-wschodniej części Irlandii, do której chrześcijaństwo dotarło za pośrednictwem ludzi przybyłych z Brytanii i z Francji oraz handlarzy. W swoich pismach Patryk twierdzi jednak jakoby nie spotkał w Irlandii nikogo, kto byłby już wcześniej chrześcijaninem.

wał głosząc Ewangelię. Źródła wskazują, że odniósł znaczny sukces[5]. Jedną z przyczyn tego sukcesu było to, że potrafił wprowadzić wiarę chrześcijańską do tamtejszej kultury i struktury społecznej.

MĘCZEŃSTWO „BIAŁE"

Co dzieje się wówczas, gdy nie ma możliwości poniesienia męczeństwa „czerwonego"? Kiedy w drugim i w trzecim wieku w Egipcie i w Palestynie osłabła oficjalna opozycja w stosunku do wiary chrześcijańskiej, wielu gorliwych chrześcijan, pragnących radykalnie pójść za Chrystusem, opuszczało swoje domy i podążając za przykładem św. Antoniego Pustelnika i innych Ojców Pustyni wyruszało na pustynię, aby podjąć tam życie w odosobnieniu. Tak narodził się ruch monastyczny.

Od chwili swojego pojawienia się monastyczny sposób życia uznawany był za „bezkrwawą" formę męczeństwa. Zakonnicy zaangażowani byli w duchową walkę przeciwko siłom zła, ich udziałem było codzienne męczeństwo życia w ascezie. W swoim epitafium dla Pauli św. Hieronim mówi: „Nie tylko przelanie krwi jest znamieniem wyznawcy, lecz również posługa gorliwego serca stanowi codzienne męczeństwo. To pierwsze jest uwieńczone koroną z róż i fiołków, to drugie zaś koroną z lilii"[6]. Sulpicjusz Sewer natomiast opisał jako męczennika św. Marcina z Tours, mówiąc o nim, że: „osiągnął męczeństwo, chociaż nie przelał krwi. Bo któregoż z bólu ludzkich smutków nie musiał wycierpieć – dla nadziei wieczności – w głodzie, w czuwaniu nocnym, w nagości, w poście, w zniewagach zazdrośników, w prześladowaniu przez złych ludzi, w trosce o chorych, w niepokoju o tych, którzy w niebezpieczeństwie?"[7] Św. Cezary z Arles pisał zaś: „Bo można stwierdzić, nie uwłaczając szacunkowi dla tych, którzy oddali swoje życie podczas prześladowań, iż zadawanie bólu ciału, przezwyciężanie żądzy, oparcie się skąpstwu i triumfowi nad światem, znajduje się również daleko na drodze męczeństwa"[8].

Prawdopodobnie na podstawie tych właśnie źródeł Irlandczycy rozwinęli swoją koncepcję męczeństwa poprzez ascezę. Skoro męczeństwo, którego można było dostąpić przez przelanie krwi, określane było jako „czerwone", łatwo zrozumieć, że męczeństwo bezkrwawe zostało uznane za „białe".

---

[5] Dopiero jednak w siódmym wieku Irlandia stała się krajem w pełni chrześcijańskim.

[6] Św. Hieronim, *Epistula* 108. 31.

[7] Sulpicjusz Sewer, *Epistula* 2. 8-13.

[8] P. Migne, *Patrologia Latina* xxxix, kolumna 2159.

IRLANDZKI MONASTYCYZM

Chrześcijaństwo, które dotarło do Irlandii za przyczyną św. Patryka, oparte było na modelu rzymskim. Rozwinął się on na terytorium Imperium, gdzie zarządzana przez biskupa diecezja stanowiła podstawową jednostkę kościelną. W Irlandii, która nigdy nie stanowiła części Imperium, gdzie nie było ani dużych, ani małych miast, struktura społeczna była zupełnie inna niż na ziemiach należących do Cesarstwa. Podstawową jednostką społeczną i polityczną było „tuath": małe królestwo, w którym ważną rolę odgrywały instytucja króla oraz grupy pokrewieństwa. Dominująca na kontynencie europejskim i oparta na diecezjach organizacja kościelna nie była zatem przystosowana do warunków irlandzkich. Tamtejsza struktura społeczna, w której główny akcent kładziono na pokrewieństwo i władzę jednostki, chętniej natomiast przyjęła pojęcie rodziny zakonnej z jej opatem. Struktura organizacyjna Kościoła irlandzkiego uległa zatem stosunkowo szybkiej przemianie, a chociaż biskupi nigdy nie utracili w nim swojego statusu ani ważności, stał się on bardziej „monastyczny" w charakterze.

Mimo że wielu młodych ludzi zostało zakonnikami już w okresie misji św. Patryka[9], irlandzki monastycyzm zaczął się gwałtownie rozwijać dopiero w szóstym wieku. Wydaje się, że miało to swoje dwa bezpośrednie źródła. Pierwszym z nich był klasztor w Candida Casa (Szkocja), założony w piątym wieku przez św. Niniana, gdzie kształciło się wielu przyszłych założycieli pierwszych klasztorów irlandzkich[10]. Drugim źródłem była Walia, gdzie na początku szóstego wieku Iltut z Glamorgan i jego uczniowie założyli wiele klasztorów, pod których znacznym wpływem pozostawała Irlandia. Można też powiedzieć, że pośrednio irlandzki monastycyzm miał swoje źródła w monastycyzmie egipskim, którego model dotarł do Irlandii przez Galię. Odkryto na przykład wyraźne wpływy klasztoru w Lérins znajdującego się w południowej Galii.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE MONASTYCYZMU IRLANDZKIEGO

Chociaż nie istniała jedna uniwersalna reguła klasztorna, monastycyzm irlandzki posiadał swoje cechy charakterystyczne, które oddają kulturę, mentalność oraz społeczną i historyczną sytuację Irlandii w okresie wczesnego średniowiecza, a także radykalne nastawienie pierwszych zakonników irlandzkich.

---

[9] Zob. św. P a t r y k, dz. cyt., 41.

[10] Należeli do nich: Endeusz z Aran (zm. 530 r.), który według Ryana jako pierwszy założył klasztor w Irlandii (por. R y a n, dz. cyt., s. 106), Tighernach z Clones, Eugeniusz z Ardstraw oraz Finian z Moville (zm. 549 r.).

ASCEZA

Pierwszą cechą monastycyzmu irlandzkiego była surowa asceza: post[11], ciężka praca oraz posłuszeństwo[12]. Klasztorne życie łączyło się z radykalnym wyrzeczeniem się siebie i świata we wszystkich jego formach. Praktykowana w klasztorach asceza uważana była za prawdziwe męczeństwo. Jej surowy rygor można ocenić na podstawie fragmentu reguły Kolumbana: „Niech zakonnik żyje pod zwierzchnictwem jednej ojcowskiej reguły i wśród wielu braci, tak by od jednego mógł uczyć się pokory, a od innego cierpliwości, niech inny nauczy go ciszy, a jeszcze inny – szlachetności postępowania. Nie wolno mu czynić tego, co czynić chciałby; musi jeść to, co przed nim postawią, nie wolno mu posiadać niczego poza tym, co otrzymał; ma wykonywać wyznaczone mu zadanie i podporządkować się temu, którego nie lubi. Powinien być wyczerpany zanim uda się na spoczynek i na pół śpiący pozostawać nadal na nogach, ma być zmuszany do wstawania z łóżka zanim jego potrzeba snu zostanie zaspokojona. Kiedy jest znieważony, niech słucha bez słowa. Musi obawiać się swojego przełożonego niczym pana, ale kochać go jak ojca, i wierzyć, że cokolwiek mu poleca, jest dla jego dobra. Sądu tych, którzy stoją ponad nim, nie wolno mu nigdy krytykować, bo jest jego obowiązkiem być posłusznym i czynić to, co jest mu nakazane"[13].

Surowy post należał do zasadniczych elementów monastycyzmu irlandzkiego. Reguła Kongala (zm. 601 r.) nakazywała tak surowy reżim postu, że niektórzy zakonnicy umierali z głodu. Jednak nawet wówczas, gdy nie pościli, ich życie pozbawione było wszelkiego luksusu. W klasztorach, które przyjęły regułę Kolumbana, jadano tylko raz dziennie, o godzinie trzeciej po południu, a nawet wtedy posiłek był bardzo skromny.

Uważano, że celem życia religijnego jest wprowadzenie duszy w stan nieprzerwanej kontemplacji. Celu tego nie można jednak osiągnąć bez oczyszczenia duszy z jej niedoskonałości, co z kolei zakłada wykorzystanie medycyny duchowej, nieprzyjemnej dla smaku i niejednokrotnie dokuczliwej fizycz-

---

[11] Przestrzegano trzech czterdziestodniowych okresów postu w ciągu roku i poszczono przez dwa dni w tygodniu – w środę i w piątek. (W języku irlandzkim słowo oznaczające środę dosłownie znaczy „pierwszy post", piątek – „dzień postu", czwartek natomiast – „dzień między postami".) Nawet wówczas, gdy zakonnicy nie pościli, jedzenie, które otrzymywali, było spartańskie: jeden, co najwyżej dwa posiłki dziennie.

[12] Z powodu swojej surowości monastycyzm irlandzki nie został dobrze przyjęty na kontynencie. Preferowano tam bardziej umiarkowaną regułę benedyktyńską. Ascetyczna reguła klasztorna przetrwała jednak w Irlandii aż do dwunastego wieku. Nawet po przybyciu tam „nowych" zgromadzeń klasztornych, reguły o bardziej surowym charakterze cieszyły się większą popularnością niż umiarkowane. Do dzisiaj w Irlandii istnieje wiele klasztorów cysterskich, a tylko jeden benedyktyński.

[13] *Rule of Columbanus*, X, w: *Sancti Columbani Opera*, red. G. S. M. Walker, Dublin 1970, s. 141.

nie[14]. Według Kolumbana (540-615) ciało jest z natury nieczyste, jest więzieniem, zakonnik zaś, poprzez przyjmowanie ciała Chrystusa, musi walczyć z wadami, które bezustannie go atakują. Na drodze ascezy zakonnik wyrzeka się swojego „ja", a wówczas oczyszcza się ze zła, osiągając w końcu najdoskonalszą i trwałą miłość do Boga. Nawet jeśli duchowość reprezentowana przez Kolumbana była bardziej surowa niż duchowość pozostałych założycieli klasztorów irlandzkich, trzeba podkreślić, że surowość i asceza charakteryzowały wszystkie klasztory irlandzkie.

NAUKA

Kolejną cechą charakterystyczną monastycyzmu irlandzkiego był nacisk kładziony na naukę i rozwój intelektualny. Dla umysłowości irlandzkiej ówczesnej epoki zakonnik-analfabeta stanowił sprzeczność samą w sobie. Dzięki temu przekonaniu wiele klasztorów irlandzkich stało się dużymi i wpływowymi centrami nauki, które przyciągały znaczną liczbę studentów, zarówno świeckich, jak i zakonnych, tak z Irlandii, jak i z krajów zamorskich[15]. Głównym przedmiotem studiów w szkołach klasztornych było Pismo święte. Każdy klasztor posiadał swoje własne scriptorium, w którym zakonnicy przepisywali święte teksty Biblii. Przepisywano jednak i studiowano również teksty autorów klasycznych i Ojców Kościoła oraz stare teksty irlandzkie. Przywiązywanie tak wielkiej wagi do nauki Irlandczycy przejęli zapewne z Lérins, przez pośrednictwo klasztorów brytyjskich. Warto podkreślić, że dzięki zakonnikom irlandzkim w wiekach średnich zachowały się liczne księgi. Oni też przyczynili się do odnowy nauki na kontynencie europejskim, której efektem był renesans karoliński w dziewiątym wieku.

PEREGRINATIO

Jedną ze szczególnych cech irlandzkiego monastycyzmu w siódmym i w ósmym wieku była praktyka porzucania domu rodzinnego, aby zostać „pielgrzy-

---

[14] Por. R y a n, dz. cyt., s. 279.

[15] Beda Czcigodny w swojej *Historii kościelnej narodu angielskiego* (III, 27) potwierdza, że w klasztorach irlandzkich przebywała duża liczba studentów angielskich. Aldhelm z Malmesbury, pisząc pod koniec siódmego wieku do przyjaciela, który właśnie powrócił do Anglii po sześciu latach studiów w Irlandii, wyraża swoje niezadowolenie z faktu, że podczas gdy w Irlandii jest tak wielu studentów i uczonych, w Anglii jest ich tak mało. Wędrujący zakonnicy irlandzcy na kontynencie cieszyli się powszechnie reputacją ludzi nauki. Por. L. B i e l e r, *Ireland and Culture of Early Medieval Europe*, London 1987, s. 216-218.

mem" dla Chrystusa – „peregrinatio pro Christo"[16]. Kolomat Cille (Kolumba Starszy, który żył w latach 521-597) był jednym z pierwszych zakonników irlandzkich, którzy opuścili swoją ojczyznę, aby zostać „pielgrzymami Chrystusa"[17], ale dopiero od czasów Columbanusa (Kolumbana Młodszego, żyjącego w latach 540-615) wyjazd z Irlandii stał się integralną częścią tamtejszej tradycji monastycznej. Zakonnicy, którzy opuszczali Irlandię jako pielgrzymi, traktowali porzucenie kraju rodzinnego jako część klasztornej ascezy. Ich celem było osiągnięcie osobistego zbawienia, swojego „miejsca zmartwychwstania", najlepszym zaś sposobem na to było, jak wierzyli, możliwie najgłębsze zdystansowanie się od wszelkich, także emocjonalnych więzów, które mogły łączyć ich z własnym narodem. Pragnęli zrealizować w praktyce Jezusowy nakaz opuszczenia ojca i matki oraz wszystkich tych, których się kocha, dla Chrystusa i jego Ewangelii (por. Mk 10, 7; Mt 10, 37). Wiele wzmianek o podjętych wędrówkach, o peregrinatio, podkreśla tę chrystocentryczną i religijną motywację[18]. Podjęcie przez zakonnika życia pielgrzymiego było z jego strony konkretnym wyrazem świadomości, że jego prawdziwa ojczyzna jest u Boga, że pragnie on skupić swoje życie na Bogu – celu swojej pielgrzymki, nie zaś na samej drodze do Niego[19].

Aby dobrze zrozumieć tę formę ascezy, trzeba zdać sobie sprawę z tego, jak bardzo irlandzcy zakonnicy związani byli ze swoją ojczyzną i ze wspólnotą, z której się wywodzili. W szóstym wieku przeciętny Irlandczyk był tak bardzo uzależniony od swojej grupy rodzinnej jeśli chodzi o status, prawa, przywileje i ogólnie rozumiany dobrobyt, że gdy poszukiwał umartwienia, wygnanie wydawało się pokutą najcięższą z możliwych. Jedną z najstraszniejszych kar, na którą można było zostać skazanym w ówczesnym świeckim społeczeństwie irlandzkim, było wygnanie z „tuath"; wygnaniec stawał się wówczas „cu glas" („wilkiem" lub „szarym psem")[20].

---

[16] W dziewiątym wieku Walahfried Strabo, pisząc biografię św. Galla, zaznaczył, iż pochodził on z „narodu Iroszkotów, dla którego obyczaj podróżowania do obcych krajów stał się niemal drugą naturą". Cyt. za: E. D e r d z i u c h, *Mnisi iroszkoccy*, Lublin 1997, s. 45.

[17] Nie ma zgody co do faktycznego powodu, dla którego opuścił on kraj. Niektóre źródła wskazują, że musiał wyjechać w wyniku kary nałożonej na niego przez synod Kościoła za udział w bitwie.

[18] „Peregrinatio pro Christi amore", „propter nomen Domini", „ob amorem", „pro amore", „pro nominae Christi", „pro remedio animae", „pro adipiscenda in caelis patrea", „pro aeterna patria" to niektóre z powodów podawanych przez zakonników opuszczających Irlandię i zostających pielgrzymami. Por. *Sancti Columbani Opera*, s. xviii.

[19] Por. C o l u m b a n u s, *Sermon* 8, 2, tamże.

[20] W biografii św. Patryka spisanej przez Murichu znajduje się opowieść o człowieku, który chciał zabić Patryka, lecz próba zamachu zakończyła się śmiercią jednego ze wspólników zamachowca. Ujawnił się on później Patrykowi, który przebaczył mu pod warunkiem, że przykuje się do łodzi i wyruszy na morze, zdając się wyłącznie na Bożą Opatrzność. (Historia ta zakończyła się szczęśliwie: przybył on na Wyspę Man, gdzie później został biskupem. Por. D e r d z i u c h, dz. cyt., s. 42.)

Motyw opuszczenia ojczyzny obecny jest także w życiu św. Patryka. W *Liście do Korotyka* nazywa się on „uchodźcą z miłości Bożej"[21], a w *Wyznaniu* wyraźnie podkreśla, jak bardzo jest związany ze swoim krajem – bardzo chciał powrócić do swojego narodu, a jednak pozostawił wszystko dla Chrystusa i dla ludzi, których ewangelizował[22].

Pewne wydarzenie z życia Kolumbana wskazuje na to, że można w tym okresie wyróżnić dwa typy peregrinatio: „niższą" formę wygnania – opuszczenie swojego miejsca urodzenia i zamieszkanie w innej części Irlandii, oraz jego „wyższą" formę – wyjazd z Irlandii i życie w innym kraju[23]. Wielu zakonników opuszczało swoje domy i osiadało w klasztorach położonych w odosobnionych miejscach, gdzie mogli żyć w niemal całkowitym odizolowaniu od znajomych i krewnych[24] (chociaż klasztory mające największy wpływ położone były w łatwo dostępnych miejscach, przy głównych drogach). Istnieją też wzmianki o zakonnikach opuszczających Irlandię na łodziach pozbawionych wioseł, z niewielką ilością zapasów; pozwalali oni, aby Bóg prowadził ich do wybranych przez siebie miejsc.

Kolumban, przywódca ruchu peregrinatio, podróżował wraz z towarzyszami zakładając klasztory na terenach, które dziś stanowią północno-wschodnią Francję, Szwajcarię oraz północne Włochy. Chociaż był to jedynie drugorzędny aspekt ich misji, zakonnicy od samego początku angażowali się w ewangelizację terenów, na których osiadali. W ten sposób irlandzcy mnisi znacznie przyczynili się do reewangelizacji północno-zachodniej Europy (Szkocji i północnej Anglii oraz terenów na kontynencie od doliny Sekwany do doliny Renu, sięgając Włoch, a nawet jeszcze dalej), a także do odrodzenia nauki i kultury na tych terenach. W swoich klasztorach kształcili nowicjuszy oraz okoliczne duchowieństwo, pełniąc także posługę kapłańską dla ludności z okolicznych terenów. W ten sposób połączenie ideałów apostolskich i anachoretycznych stało się cechą charakterystyczną monastycyzmu irlandzkiego.

Kościół i monastycyzm irlandzki różniły się swoim charakterem od Kościoła i monastycyzmu obecnego na kontynencie. Różnice te były jednak przede

[21] Św. P a t r y k, *List do Korotyka* 1, w: *Anglia, Szkocja i Irlandia. Teksty źródłowe do historii Kościoła i patrystyki I-IX w.*, wyb. A. Bober SJ, Lublin 1991, s. 17.

[22] T e n ż e, *Confessio* 43.

[23] Jonasz z Susy wspomina w biografii św. Kolumbana, że przed wstąpieniem do klasztoru przybył on do anachoretki prosząc ją o radę co do swojej przyszłości. Wyznała mu, że sama opuściła dom rodzinny piętnaście lat wcześniej i przybyła do swojej pustelni. „Gdyby nie słabość mojej płci, przepłynęłabym morze i znalazłabym właściwsze miejsce pielgrzymki w obcym kraju" – powiedziała.

[24] Przykładem takiego miejsca jest Skellig Michael, trójkąt skalny o podstawie szerokości sześciuset metrów i wysoki na dwieście czterdzieści metrów, wyłaniający się gwałtownie z Oceanu Atlantyckiego około osiem kilometrów od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandii. Można do niego dopłynąć łodzią jedynie przy bardzo dobrych warunkach pogodowych.

wszystkim natury organizacyjnej, nie zaś doktrynalnej[25]. Były one zapewne wynikiem nietypowej sytuacji społecznej, w której Kościół rozwijał się w Irlandii, a także izolacji od Rzymu. Kontakty między Irlandią i Rzymem uległy największemu ograniczeniu w okresie anglo-saskich najazdów na Anglię oraz germańskich najazdów na Galię. Należy jednak podkreślić, że nigdy nie doszło do zerwania wspólnoty Kościoła irlandzkiego z Kościołem rzymskim. Irlandczycy zawsze zachowywali świadomość przynależności do Kościoła powszechnego. Kolumban, zwracając się do biskupów francuskich, zebranych na synodzie w Chalons, z którymi pozostawał w konflikcie, napisał: „Nie sądźcie, że uważamy się w jakikolwiek sposób za innych niż wy; jesteśmy bowiem połączonymi członkami jednego ciała, bez względu na to, czy jesteśmy Gallami, Brytyjczykami, Irlandczykami, czy też ludźmi jeszcze innej narodowości"[26].

MĘCZEŃSTWO „ZIELONO-NIEBIESKIE"

Homilia z Cambrai mówi też o trzeciej formie męczeństwa – o „męczeństwie zielonym", które kaznodzieja łączy z „pokutą i skruchą". C. Stancliffe utrzymuje, że ten rodzaj męczeństwa dotyczy grzeszników, którzy wykazują żal za popełnione grzechy podejmując surowy sposób życia[27]. Ten trzeci typ męczeństwa określano za pomocą barwy „glas" z powodu jego surowości, a także dlatego, że czynił tych, którzy go praktykowali, bladymi na policzkach[28].

We wczesnym Kościele na kontynencie dyscyplina pokutna była bardzo surowa. Pokuty dokonywano publicznie, można było czynić ją tylko raz w życiu i łączyły się z nią wyjątkowe niedogodności. Pojednanemu grzesznikowi nie wolno było wstępować w związek małżeński, a jeśli już w nim pozostawał, nie wolno mu było ponownie podejmować kontaktów seksualnych ze współmałżonkiem; pokutnikowi płci męskiej nie pozwalano zostać w przyszłości duchownym, angażować się w działalność handlową, ani też podejmować służby wojskowej. Z powodu surowości tego systemu grzesznicy raczej zwlekali z dokonaniem pokuty, często aż do chwili, gdy znajdą się na łożu śmierci.

---

[25] Kościół irlandzki posiadał swój własny sposób obliczania daty Wielkanocy, zakonnicy mieli inny typ tonsury, a struktury kościelne były bardziej zakonne niż episkopalne.

[26] C o l u m b a n u s, *Epistula* II, 9. (Cyt. za: *Sancti Columbani Opera*, s. 23).

[27] Inni badacze interpretują „zielone" („niebieskie") męczeństwo na inne sposoby. Według R. Flowera męczeństwo „białe" łączy się z opuszczeniem swojej ojczyzny, podczas gdy termin „zielone męczeństwo" oznacza raczej życie klasztorne we własnym kraju. Za poglądem tym opowiada się też ks. K. Derdziuch w swojej pracy *Mnisi iroszkoccy* (por. s. 44). J. Ryan uważa natomiast, że „zielone" męczeństwo stanowiło wyjątkowo surową formę ascetycznego życia. Por. *Irish Monasticism*, s. 198.

[28] Por. S t a n c l i f f e, dz. cyt., s. 35.

Kościół irlandzki rozwinął system penitencjalny, którego forma różniła się pod pewnymi względami od publicznego dokonywania pokuty, zalecanego na kontynencie[29]. W systemie celtyckim pokutę nakładał prywatny spowiednik, zwany „anam-chara" (przyjaciel duszy), który pełnił posługę kapłańską dla zakonników i ludzi świeckich przybywających do klasztorów. Większość rodzajów pokuty miała ograniczony czas trwania, a więc do sakramentu tego przystępowano wielokrotnie. Po odprawieniu pokuty skruszony grzesznik mógł powrócić do swojego normalnego życia. Pokuta stopniowana była w zależności od statusu osoby (od tego, czy była ona zakonnikiem, klerykiem czy osobą świecką) oraz od natury grzechu. Chociaż w świetle naszych standardów stosowane rodzaje pokuty wydają się surowe, były one znacznie mniej srogie niż tradycyjne.

Aby pomóc spowiednikom w wyznaczaniu odpowiedniej pokuty za różne grzechy, irlandzcy zakonnicy stworzyli penitencjały – podręczniki, które proponowały właściwą pokutę za każdy grzech[30]. Pokuta rozumiana była nie tylko jako zadośćuczynienie za grzechy, lecz również jako uzdrowienie duszy. Kolumban przyrównuje spowiednika do lekarza, który leczy różne schorzenia, rany i bóle duszy za pomocą różnego rodzaju lekarstw duchowych[31]. Celem pokuty było nie tylko uzyskanie przebaczenia za popełnione grzechy, ale również usunięcie złych skutków grzechu przez podbudowanie i umocnienie duchowe grzesznika. Do leczenia dusz irlandzcy spowiednicy starali się stosować jedną z zasad prymitywnej medycyny: „Przez przeciwieństwa [...] spieszmy leczyć przeciwieństwa [...] Cierpliwość musi pojawić się w miejsce gniewu, [...] w miejsce chciwości – hojność"[32]. Praktyki penitencyjne, które zalecano grzesznikom, były zasadniczo takie same, jak praktyki ascetyczne zakonników. Najpopularniejszą pokutą, stosowaną za wszelkie przewinienia, było ograniczenie przyjmowania pokarmów do chleba i wody, trwające nawet do roku. Inne rodzaje pokuty obejmowały chłostę, zapłatę niewolnikami, długotrwałe modlitwy, czasami odmawiane w bardzo niewygodnych pozycjach, na przykład z rozciągniętymi ramionami, powtarzające się przyklękanie, ascetyczne zanu-

[29] Celtycki system pokuty dotarł na kontynent europejski w połowie siódmego wieku, prawdopodobnie dzięki mnichom Kolumbana. Chociaż cieszył się popularnością wśród wiernych, napotkał opór ze strony niektórych kręgów Kościoła francuskiego. Korzystanie z penitencjałów zostało zakazane (z umiarkowanym sukcesem) przez synody: w Chalon-sur-Saône w roku 813 i w Paryżu w roku 829.

[30] Na przykład: „Jeśli jakikolwiek duchowny uderzył swojego brata podczas kłótni i przelał krew, niech czyni pokutę przez cały rok, jeśli człowiek świecki – przez czterdzieści dni". *Rule of Columbanus*, *Penitenial*, B, nr 9, w: *Sancti Columbani Opera*, s. 175. „Jeśli jakiś człowiek świecki upił się, najadł lub napił do tego stopnia, że wymiotował, niech czyni pokutę przez tydzień, żyjąc o chlebie i wodzie", tamże, nr 22.

[31] Por. tamże, s. 173.

[32] Pénitentiel de Finnian, kanon 29, w: C. V o g e l, *Le pécheur et la penitence au Moyen-Âge*, t. 5, Paris 1969, s. 58.

rzanie się w zimnej wodzie podczas recytowania psalmów, krańcowo niewygodne pozycje spania, wygnanie i sankcję ostateczną – ekskomunikę.

Długie pokuty odprawiano czasem w klasztorach, w których osiadali skruszeni grzesznicy. Wczesne źródła wskazują, że niektórzy z penitentów uczestniczyli w klasztornym życiu, nie zostając jednak zakonnikami. Św. Kolomat Cille mówi na przykład o kodeksie pentitencjalnym związanym z klasztorem w Ionie. Nie było jednak obowiązku dokonywania pokuty w klasztorze; większość ludzi świeckich miała zwyczaj odprawiać ją w domu. Źródła wskazują, że celtycka forma pokuty cieszyła się wielką popularnością wśród wiernych. W swoim *Życiu Kolumbana* Jonasz mówi o tłumach spowiadających się ludzi, które przybywały do klasztorów we Francji, co łatwo jest wytłumaczyć, ponieważ nie istniała wówczas praktycznie żadna pomoc duchowa dla grzeszników na tym terenie[33].

Grono „zielono-niebieskich" męczenników obejmowało ludzi świeckich, którzy pragnąc radykalnie pójść za Chrystusem prawdziwie żałowali za swoje grzechy i czynili pokutę. Umieszczając penitencjalną ascezę wśród różnych form męczeństwa, irlandzcy duchowni mogli rozciągać przed oczami ludzi wizję, iż pokuta sprawi, że zostaną oni postawieni obok męczenników i zakonników. Na pokutę patrzono w sposób pozytywny, nie jako na karę, ale raczej jako na rodzaj męczeństwa poniesionego dla Chrystusa, które prowadzi do pełni życia[34].

*

Kiedy chrześcijaństwo dotarło do Irlandii, ideał męczeństwa „czerwonego" nie był już możliwy do zrealizowania. Irlandzcy chrześcijanie musieli zatem poszukiwać innych dróg, którymi mogli wyrazić swoje pragnienie radykalnego pójścia za Chrystusem: wymyślono wówczas „białą" i „niebieską" („zieloną") odmianę męczeństwa. „Biały" monastycyzm był wybraną przez zakonników radykalną formą bycia uczniem; monastycyzm „zielony" („niebieski") był sposobem życia wybranym przez tych, których dotychczasowe życie było przepełnione grzechem. Chociaż nie wszystko, co dotyczyło tych form męczeństwa, było charakterystyczne wyłącznie dla Irlandczyków, opisane przykłady pozwa-

[33] „Les remèdes de la pénitence et l'amour de la mortification n'existaient guère dans ces régions" [lekarstwo pokuty i miłości umartwienia prawie nie istnieje w tych regionach – tłum. fragmentu – D. Ch.], J o n a s, *La vie de Colomban*, kolumna xi.10, w: V o g e l, dz. cyt., s. 23.

[34] Por. S t a n c l i f f e, dz. cyt., s. 40-46. Autorka sugeruje, że ostatnie zdanie z cytowanego fragmentu *Homilii z Cambrai* („Te trzy rodzaje męczeństwa dotyczą tych, którzy żyją w ciele: tych, którzy żałują za grzechy, którzy wyrzekają się pożądań, którzy przelewają swoją krew przez post i pracę dla Chrystusa") odnosi się do grzeszników, którzy odbyli pokutę i przez to zostali włączeni do grona męczenników.

lają prześledzić, w jaki sposób irlandzcy chrześcijanie poszukiwali odpowiednich w ich sytuacji konkretnych dróg wierności Jezusowi[35].

Opisane formy męczeństwa były uwarunkowane historycznie i społecznie; dlatego też próba odtworzenia ich w naszych czasach byłaby prawdopodobnie pozbawiona większej wartości. Sama motywacja za nimi stojąca – radykalna wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii – nie traci jednak ważności. Do ludzi dwudziestego pierwszego wieku należeć będzie odkrycie koloru radykalnej wierności Chrystusowi, który jest właściwy naszym czasom. Żywoty celtyckich zakonników pomagają nam jednak dostrzec pewne uniwersalne elementy, które okazują się zasadnicze w poszukiwaniu nowych form radykalnego bycia uczniem. Są nimi: dokładna znajomość nauczania Chrystusowego, osobista dyscyplina i wyrzeczenie się siebie, osobiste nawrócenie, radykalna wierność Ewangelii, nauka – studiowanie Pisma świętego, teologii i ogólnej kultury, gotowość do opuszczenia rodziny i kraju, aby nieść innym światło Ewangelii. Autor *Homilii z Cambrai* ukazał wszystkie te trudy związane z radykalnym pójściem za Chrystusem nie jako ciężar, lecz jako środek do osiągnięcia celu, którym jest życie wieczne.

Tłum. z języka angielskiego *Dorota Chabrajska*

---

[35] „Irlandzkie nauczanie o czerwonym, białym i niebieskim męczeństwie prezentuje syntezę idei patrystycznych, tak jak rozwijały się one w ascetycznych kręgach na kontynencie w czwartym i piątym wieku, oraz ich reinterpretację i rozszerzenie przez Irlandczyków około siódmego wieku". S t a n c l i f f e, dz. cyt., s. 44n.